

Hensel, Witold

"Historische Schätze aus der Sowjetunion", Zürich 1967 : [recenzja]

Światowit 30, 237-239

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Historische Schätze aus der Sowjetunion, Kunsthaus Zürich, 17 Dezember 1966 — 26. Februar 1967, Recklinghausen, b.d., ss. 122+74 tablice (w tym również barwne).

W ostatnim czasie w kilku krajach Europy zachodniej (Holandii, Francji, NRF, Szwajcarii i Włoszech) eksponowano po raz pierwszy w tak pełnym zestawie najcenniejsze zabytki archeologiczne oraz niektóre późniejsze dzieła sztuki ZSRR. Wystawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie. Mogłem się o tym przekonać podczas mego pobytu w 1967 r. w Holandii, gdzie określono ją jako jedno z największych wydarzeń kulturalnych. Mało kto się w tym kraju spodziewał, jak bogate są radzieckie kolekcje archeologiczne, a także jakiej skali są dokonania radzieckich archeologów. Dlatego warto podzielić się z czytelnikami „Światowida” krótką informacją o podanej w tytule publikacji, stanowiącej katalog tej ekspozycji, zorganizowanej pod egidą Instytutu Archeologii AN ZSRR przy współpracy wszystkich najpoważniejszych instytucji archeologicznych Kraju Rad.

Katalog zawiera — oprócz części wstępnej, w której podano skład komitetów honorowych ZSRR i Szwajcarii, instytucji, które wystawę zorganizowały, również nazwiska autorów i redaktorów katalogu oraz przedmowy, m. in. pióra B. A. Rybakowa — wprowadzenie w węzłowe zagadnienia pradziejów ZSRR od paleolitu po wczesne średniowiecze. Każde z tych ujęć (z wyjątkiem części wprowadzającej) zaopatrzone jest w odpowiednie mapy.

Opracowanie zapoczątkowuje więc szkic A. L. Mongajta pt. *Archeologia w Kraju Rad* (s. 13—15). Oprócz krótkiego rzutu historycznego daje on informację o aktualnej organizacji badań archeologicznych w ZSRR. Dowiadujemy się m. in., że Instytut Archeologii AN ZSRR dysponował w 1965 r. 15 laboratoriami (6 dla analiz spektralnych, 6 dla badań w zakresie metalografii, 3 dla badań petrograficznych). Dla ustalenia chronologii posługiwano się m. in. metodami: dendrochronologiczną i paleomagnetyczną oraz C₁₄.

Część poświęconą paleolitowi (s. 16—18) opracował A. A. Formozow. Ten sam autor dał rzut ogólny na mezolit i neolit (s. 20—22). Zagadnienie eneolitu (s. 23—25) opracował E. K. Czernysz, a epoki brązu (s. 26—33)

B. G. Tichonow i K. F. Smirnow. W przedstawieniu problematyki mezolitu, neolitu oraz epoki brązu, a zresztą i innych epok, natrafiali autorzy na nie-małe trudności natury synchronizacyjnej. Wiadomo, że są one szczególnie złożone w odniesieniu do tak wielkiego kraju jakim jest ZSRR, w którym z nierównomiernością rozwoju mamy do czynienia nie tylko w różnych jego składowych wielkich regionach geograficznych, lecz także w obrębie ich mniejszych jednostek. Autorzy przyjęli, choć nie zawsze konsekwentnie, jako datę początkową i schyłkową fakty odnoszące się do krain przodujących w danym okresie. Dlatego np. dla neolitu datę 6000 lat p.n.e. wzięto na podstawie wskaźników chronologicznych dla początków turkmeńskiej kultury Dżejtun (s. 21). Z tych przyczyn na mapie kultur neolitycznych widnieją daty: 6—2000 lat p.n.e., na mapie kultur eneolitycznych: 5—3000 lat p.n.e., a na mapie kultur epoki brązu 1 połowa 2 tysiąclecia p.n.e. Dodam zresztą, że o wiele trafniejszy byłby dla niej nagłówek: kultury schyłkowoeneolityczne i wczesnobrązowe, aniżeli podany na wymienionej mapie (s. 26). Podnoszę te wątpliwości, choć jeszcze raz wypada podkreślić, iż zdaję sobie sprawę z trudności z jakimi borykali się autorzy tych opracowań, pragnąc przedstawić wspomniane fakty na niewielu mapach syntetycznych. Z podobnymi niedostatkami, choć w mniejszym stopniu, mamy do czynienia również w Polsce. Ostatnio zresztą próbuje się dopasowywać system chronologiczny epoki brązu i początków epoki żelaza do chronologii przyjętej dla niektórych krajów środkowoeuropejskich. Są to jednak próby dające raczej, jak dotąd, pozorne (niż rzeczywiście lepsze) zrozumienie przemian zachodzących u nas, a także ich związków ze stosunkami panującymi w krajach sąsiednich. Zasada zresztą przy ustalaniu podziałów chronologicznych winno być wpieryw opracowanie podstaw chronologicznych mniejszych obszarów, w drugim rzucie wy-środkowanie odpowiedniej przeciętnej dla większych terytoriów, a dopiero w trzecim rzucie synchronizowanie ich z faktami znanymi z obszarów ościen-nych. W tym również przypadku właściwe rezultaty może przynieść tylko sto-sowanie metody indukcyjnej. W każdym razie pamiętać musimy, by przez zbyt pochopne wtłaczanie różnych faktów do schematów chronologicznych z in-nych obszarów nie zgubić dynamiki rozwoju badanego przez nas terenu i jego cech odrębnych.

Kolejno znajdujemy ujęcia K. F. Smirnowa wczesnej epoki żelaza (s. 34—39), L. Barkowej — sztuki z kurhanów altajskich (s. 39—42), A. I. Bołtunowej — zabytków antyku z północnych wybrzeży Morza Czarnego (s. 42—45), tejże — zabytków antyku Zakaukazia (s. 45—48), G. A. Kosze-lenki — kultury państwa Partów w środkowej Azji (s. 48—49), tegoż — Państwo Chorezmu (s. 49), tegoż — wczesne średniowiecze w środkowej Azji (s. 49—50). Część tę kończą rozdziały poświęcone dawnej Rusi (s. 51—55) w opracowaniu W. D. Darkiewicza oraz staroruskim ikonom (s. 56—60) i tkaninom (s. 60) w ujęciu S. A. Iwanowej.

Podstawowe części publikacji stanowią katalog zabytków (s. 61—111) i słownik ważniejszych terminów (s. 112—117). Całość kończy spis ilustracji (s. 118—122).

W ten sposób katalog ten nie tylko ułatwia zwiedzanie wystawy, lecz stanowi także bardzo pożyteczne popularno-naukowe wprowadzenie w problematykę najdawniejszej przeszłości ZSRR i bogatej kultury różnych zamieszkujących dawniej na jego terytorium ludów. Nie potrzebują dodawać, iż ma on także dużą wartość dla specjalistów ze względu na wydanie go na pięknym kredowym papierze i wysokiej klasy ilustracje. Sowieci więc opłacili się ogromny trud osób, które podjęły się zorganizowania pięknej ekspozycji oraz ogłoszenia omówionego w mej notce sprawozdawczej katalogu.

W. H.

Археологические открытия 1966 года, ред. Б. А. Рыбаков, Москва 1967, ss. 350

Każdy, kto nawet mniej uważnie śledzi radziecką literaturę archeologiczną, z uznaniem musi stwierdzić niezwykle rozmach, jaki w ostatnim dziesięcioleciu możemy zauważyć w ZSRR na odcinku publikacji. Dla specjalisty szczególnie istotny jest fakt, że dochodzi do ogłoszenia monografii różnych ważnych stanowisk w znacznie krótszych odstępach czasu, aniżeli miało to miejsce dawniej. Na tym więc również polu archeologia radziecka wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc w świecie. Jednym z nowych przejawów tej aktywności jest zapoczątkowana w 1966 r. nowa seria wydawnicza Instytutu Archeologii AN ZSRR, której zadaniem jest publikowanie każdego roku zwięzłych informacji o odkryciach archeologicznych poczynionych w roku poprzednim. W ten sposób w krótkim czasie uzyskuje czytelnik obraz badań, jakie zrealizowano na terenie ZSRR w roku poprzedzającym ukazanie się takiej publikacji. Świadczy to o dużej sprawności organizacyjnej archeologów radzieckich, a także o dobrze zrozumiałym, społecznym rozumieniu roli nauki. Waga tej publikacji jest tym większa, że zawiera ona informacje o badaniach prowadzonych na terenie całego, ogromnego obszaru ZSRR, a także, że potrafią tak zorganizować współpracę, że obszerność artykułów jest wprost proporcjonalna do wagi poczynionych odkryć. Nawet przecież w stosunku do stanowisk najważniejszych udało się zachować zwięzłość ujęcia. Piszący te słowa może ocenić to osiągnięcie, gdyż sam usiłował doprowadzić do tego, by „Sprawozdania